

**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych
Rady Gminy Suchy Las
z dnia 20.04.2026 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej oraz realizacji programów na rok 2025.
6. Opiniowanie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję rady gminy.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca W. Pryciańska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji i gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek posiedzenia został zatwierdzony jednogłośnie.

Ad. 5.

OPS S. Malendowska poinformowała, że zadania, które były realizowane w roku 2025 dokładnie są takie same jak w roku poprzednim, nic nowego nie doszło. Obecny rok będzie trochę inny i zmieniający. To co istotne, co zaobserwowano, jeśli chodzi o pomoc społeczną z ubiegłego roku z danych statystycznych, które wszystkie są szczegółowo rozpisane w tabelach to, że wzrasta liczba osób korzystających z pomocy społecznej, co jest dość niepokojące dlatego, że coraz więcej osób boryka się z trudnościami finansowymi. OPS zauważa, że coraz więcej osób starszych boryka się z problemem opłacania rachunków. To jest jedyna rzecz zauważalna, która dominuje też i w tym roku.

OPS K. Dzioch upewniając wypowiedź pani dyrektor zaznaczyła, że pomimo tego, że OPS pracuje w zasadzie ciągle na ustawach, które stanowią trzon działalności, czyli ustawie o pomocy społecznej, świadczeniach rodzinnych, funduszu alimentacyjnym, to zeszły rok troszkę był spokojniejszy w porównaniu jeszcze z poprzednim dlatego, że nie realizowano dodatkowych zadań zleczanych przez rząd w postaci dodatkowych świadczeń związanych z kosztami energii elektrycznej i gazu. To z kolei przełożyło się na większą ilość osób korzystających. W dużej mierze było to właśnie spowodowane tym, że w zeszłym roku dodatków w postaci dofinansowań za zużycie energii, czy gazu, czy dodatku węglowego już nie było i przekładało się to na osoby, które o takie wsparcie do OPS się zwracały. Takie wsparcie udzielane było nawet przy dochodach przekraczających kryterium, kierując się racjonalnością i tym, że zwłaszcza w przypadku osób starszych ta pomoc była niezbędna. W tym roku wzrost, jeśli chodzi o liczbę rodzin, to było 35 środowisk i część z nich dotyczyła osób starszych, ale też zauważono z roku na rok większą liczbę osób korzystających z powodu długotrwałej choroby czy niepełnosprawności. Coraz częściej trafiają do OPS osoby, które z różnych względów zazwyczaj wynika to z pracy w tzw. szarej strefie, borykają się z pewnymi problemami zdrowotnymi poważnymi, które powodują, że nie mogą tej pracy dalej wykonywać, a z uwagi na brak wypracowanych składek na pomoc ZUS nie mogą liczyć. Stąd trafiają też w systemy pomocy społecznej. Wzrasta też liczba osób, które korzystają z pomocy i to są zazwyczaj rodziny niepełne, rzadziej wielodzietne, które borykają się z tak zwanymi

trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi. Poza ustawą o pomocy społecznej świadczenia, spora część zadań wynika z pomocy, która jest oddzielona osobom starszym i jest to pomoc w postaci tzw. pasków bezpieczeństwa finansowanych ze środków rządowych. Niestety bywa w przypadku programów rządowych, że potrzeby nie są zaspakajane w 100% na podstawie tych wniosków, które OPS składa. Korpus Wsparcia Seniora w poprzednich latach generalnie był prawie 100% tego, co OPS potrzebował. Niestety w przypadku opieki wytchnieniowej, którą OPS realizuje po raz pierwszy, to dostał na poziomie 40% tego, o co wnioskował. Na tym poziomie rząd zabezpiecza środki niewspółmierne do tego, o co proszą gminy w całej Polsce. Kolejny temat, którym OPS się zajmuje, to jest asystentura. Dotyczy to osób i rodzin, u których występują problemy opiekuńczo-wychowawcze. Jest to wsparcie w postaci pomocy finansowej, ale przede wszystkim działań podejmowanych przez asystenta, który jest przydzielany rodzinie na wniosek pracownika socjalnego, który stwierdza taką potrzebę. W OPS jest jeden asystent. Ustawowo asystent nie może mieć więcej niż 15 rodzin. Jeden asystent w przypadku OPS jest wystarczający. Jeszcze jedna charakterystyczna rzecz, jeśli chodzi o profil osób, które się do OPS zgłaszają, poza tym, że coraz częściej są to osoby starsze, coraz częściej pracownicy mają do czynienia z bardzo trudnymi sytuacjami życiowymi. Zwłaszcza zauważalny jest wzrost osób z zaburzeniami psychicznymi, które nie zostały wcześniej zdiagnozowane. Kryzys zdrowia psychicznego widoczny jest również w przypadku osób, które zgłaszają się po pomoc. Bardzo często bywa tak, że są to osoby dobrze sytuowane, które mimo wszystko nie są w stanie funkcjonować.

Ad. 6.

- Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu korzystania z gminnych obiektów użyteczności publicznej, świetlic wiejskich, osiedlowych i domów osiedlowych.

WK D. Torba przypomniat, że jeżeli chodzi o funkcjonowanie świetlic, to już była ku temu okazja, żeby o tym szeroko dyskutować na komisji porządku, dlatego WK jest zdziwiony tym, że na komisji oświaty jest to omawiane. Pan kierownik powtórzył, że od 2 stycznia 2026 roku działanie i funkcjonowanie świetlic zostało przypisane do wydziału komunalnego i ta tematyka omówiona została na komisji porządku. Pan Torba dodał, że różne problemy z funkcjonowaniem obiektów na terenie gminy się pojawiają, a najszerzej omówiona była świetlica na placu Grzybowym w Złotnikach. Każdy się cieszy, że jest świetlica w Złotnikach na osiedlu i że może być takie miejsce, w którym można się spotkać czy przyjść na zebranie, ale nie wszystkim ono do końca pasuje, czyli właśnie mieszkańcom, którzy bezpośrednio graniczą z tym obiektem. Dlatego właśnie ze względu na dużą ilość uwag mieszkańców bezpośrednio sąsiadujących z tą świetlicą, WK zdecydował o ograniczeniu funkcjonowania świetlicy.

WK A. Hofman poinformowała, że projekt uchwały dotyczy świetlicy na ulicy Żukowej w Złotnikach. Do urzędu wpłynęły skargi od mieszkańców na różne imprezy do późnej nocy, głośne, krzyki, zostawiane śmieci. Zgłaszane to było na prośbę WK do straży gminnej i na policję. W pierwszej kolejności było to zgłaszane również do opiekuna świetlicy, który dzwonił do wynajmujących. Przez godzinę była cisza, później wracało wszystko do poprzedniego stanu. Imprezy trwają do trzeciej w nocy, różne ekscesy, m.in. skakanie z balkonu. W związku z tym urząd zdecydował o przygotowaniu projektu uchwały jeśli chodzi o zmianę godzin przez 7 dni w tygodniu do 22.00. WK rozmawiał z panią, przedstawicielką mieszkańców, którzy mieszkają wokół świetlicy. Pani zgodziła się z tym, że ograniczenie do 22.00 będzie jakimś rozwiązaniem. Dotyczy to też takich imprez jak np. osiemnastki.

Radny M. Przybylski zapytał ile protestów wpłynęło w ostatnim czasie?

WK A. Hofman odpowiedziała, że wydział wie o problemie od pani, która przyszła w imieniu całej ulicy Żukowej. Była też sytuacja, że jeden z mieszkańców tej ulicy kontroluje godziny. On pilnuje godzin, prosi żeby nie hałasować, ale to on nie pomaga.

Radny M. Przybylski zapytał ponownie ile protestów wpłynęło?

WK A. Hofman odpowiedziała, że to był jeden od pani, która przyszła w imieniu mieszkańców ulicy. Mieszkańcy, którzy mieszkają na ulicach obok nie mają już z tym problemu, bo oni tego nie słyszą. Natomiast wszyscy, którzy mieszkają wokół świetlicy...

Radny M. Przybylski zapytał ponownie ile otrzymała pani Hofman protestów i jakie było umocowanie tej Pani, żeby działała w imieniu wszystkich. Jakie pani miała umocowanie, żeby działać w imieniu mieszkańców ulicy Żukowej?

WK D. Torba poinformował, że wydział działa w imieniu wójta i wystarczy w zupełności jeden telefon od mieszkańca ulicy Żukowej, który dla wydziału też jest formą protestu. Jeżeli pan Przybylski jako przewodniczący i radny pyta ile było form protestu w formie pisemnej lub skarg, to takich nie było. Było wielokrotne zgłaszanie telefoniczne i to też jest dla wydziału przyjmowanie informacji o incydentach. Jeżeli chodzi o lokalizację obiektu świetlicy, to jest nieprzystosowany on do długotrwałych imprez. Kolejnym aspektem jest brak miejsc parkingowych przed obiektem.

Radny M. Przybylski oznajmił, że to wszystko się zgadza. Oczywiście sytuacja jest taka, jaka jest. Świetlica jest w tym miejscu, w którym jest. Prawdopodobnie nie zostanie przeniesiona. Radni jeszcze w poprzedniej kadencji zgłaszali problem pisemnie do wójta. Prosili o jakąś interwencję w tym zakresie, jeśli chodzi o ewentualnie wskazanie lokalizacji na budowę nowej świetlicy. Wójt nie widział takiej potrzeby. W najbliższym czasie rozwiązania na pewno nie będzie. Radny zapytał kiedy planuje się remont świetlicy i dodał, że dochodzą do niego różne informacje, że rzekomo pod koniec maja ma rozpocząć się remont, ale nie jest to do końca pewne.

WK A. Hofman odpowiedziała, że remont jest w fazie przetargu.

Z-ca wójta I. Ciok poinformowała, że sprawa jest na etapie przygotowania materiałów do przetargu. Urząd chciałby, żeby kotłownia i wymiana pieca czyli to, co najbardziej jest problematyczne, zaistniało jeszcze przed nowym sezonem grzewczym, a pozostałe prace w przyszłym roku, bo tak wynika z podpisanej umowy z dofinansowania. Wrzesień będzie dobrym, optymalnym terminem. Od tego będą uzależnione możliwości do korzystania z poszczególnych części świetlicy, bo remont nie oznacza wyłączenia całości. Prace będą tak etapowane, żeby nie wyłączać całego obiektu z użytkowania.

Przewodnicząca W. Pryciańska zapytała co z tymi osobami, które mają zarezerwowane terminy na imprezy zakładając, że rada przyjąłaby zmiany i one wejdą w życie w przyszłym miesiącu? Czy urząd posiada informację ile jest takich osób, które już zaplanowały np. rok wcześniej swoją imprezę urodzinową?

WK D. Torba odpowiedział, że w zależności od tego jakie to oczywiście będą imprezy. Bardzo podobna sytuacja miała miejsce jeżeli chodzi o podwyższenie stawek za wynajem świetlic. One weszły z dniem 1 stycznia. Osoby, które wynajmowały musiały się do tego zastosować.

WK A. Hofman poinformowała, że po rozmowie z opiekunem - większość imprez w maju to są komunie. Jedna impreza jest w czerwcu, jedna w lipcu.

Radny M. Przybylski zaproponował, żeby nie postępować tak radykalnie od razu, tylko zastanowić się wspólnie z zarządem osiedla i panią Hofman, która stanowi przedstawicielstwo gminy, nad

wpracowaniem kompromisu. Sprawa od wielu lat się toczy nie tylko w świetlicy na ul. Żukowej, ale również w ostatnim czasie dołączyła świetlica na Osiedlu Grzybowym. Radny jest otwarty na dialog, ale dowiedział się z materiałów na sesję o tym, że taka sytuacja ma miejsce. Radny M. Przybylski zadeklarował chęć współpracy w poczuciu chęci odpowiedzenia na ten jeden wniosek, który się pojawił i na telefony, o których pan kierownik był uprzejmy wspomnieć. Osiedle liczy około 2,5 tys. mieszkańców wraz z osobami niezameldowanymi. Warto byłoby się zastanowić też nad interesem tych ponad 2,5 tys. ludzi, dla których świetlica nieraz jest pomocą i podnosi komfort życia. Oczywiście trzeba uwzględniać sytuację, w której następują przewinienia, ale też jest tak, że mieszkańcy nie mogą odpowiadać za nieskuteczne działania policji i straży gminnej. Zdaniem radnego należy nie działać tak radykalnie, należy odwołać się do bardziej delikatnych form, zdiagnozować sytuację i oczywiście, jeśli nie będzie żadnej możliwości innej, to wtedy ograniczyć to już w sposób administracyjny.

Radny J. Dudkiewicz poinformował, że chciałbym do protokołu porównać sytuację w świetlicy na Placu Grzybowym, chociaż jakościowo mowa jest o zupełnie różnym problemie. Radny chciałby w imieniu kilkudziesięciu mieszkańców zapytać ile było tych głosów, które doprowadziły do sytuacji w której świetlica w dni powszednie zamykana jest o godzinie 20.00, a nieczynna jest w ogóle w sobotę i niedzielę. Radny pozwolił sobie przez ostatnie dwa lata spotkać ze wszystkimi mieszkańcami w promieniu 30 metrów od świetlicy i nikt, mimo deklaracji pani która składała wnioski, nie mówił, że podpisywał się pod jej wnioskiem. Czy taki wniosek grupowy się pojawił od 2024 roku? Radny nie jest przeciwny temu, żeby wprowadzać pewne porządkowe administracyjne zapisy. Radny poinformował, że w tej chwili jest 14 statych cykli zajęć i zwrócił uwagę powiązaną z załącznikiem nr 4, że nie może być takiej sytuacji, że świetlice i domy osiedlowe, które zostały powołane dla działań integracyjnych mieszkańców, że dojdzie do sytuacji, w której stworzona grupa nie może się spotkać.

WK D. Torba zaznaczył, że urząd zaproponowanym projektem uchwały nie ogranicza funkcjonowania wydarzeń organizowanych przez zarząd z zadań lokalnych.

Radny J. Dudkiewicz przyznał, że ktoś kto przejmuje obiekt na popołudnie, na wieczór, na dwa dni, na sam weekend powinien się rozliczyć z tego, czy nie zniszczy sprzętu, majątku. To jest bardzo dobre.

Przewodnicząca W. Prycińska poinformowała, że chciała poznać stanowisko, bo faktycznie mediacji nie było z przewodniczącym osiedla, który mógłby w nich uczestniczyć.

WK D. Torba potwierdził i przyznał zgodę pod tym kątem, ponieważ wydział nie widział takiej potrzeby. Pan Torba dodał, że konsekwencją działań WK jest przygotowane oświadczenie.

Przewodnicząca W. Prycińska zaznaczyła, że jeżeli przychylność urzędu będzie nad zastanowieniem się i daniem możliwości przewodniczącemu osiedla do przeprowadzenia mediacji ze wspomnianą powyżej mieszkanką, jakby to mogło wyglądać inaczej, czy 22.00 to by była faktycznie ta finalna godzina, to komisja jak najbardziej do tematu wróci.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

WK D. Torba poinformował, że chciałbym usunąć z projektu punkt pierwszy ustępu pierwszego, dotyczący świetlicy w Złotnikach Osiedlu. Drugim punktem, o czym już pan radny i jednocześnie przewodniczący mówił, jest zaproponowane oświadczenie, które jest konsekwencją rozmów z komisji porządku publicznego wprowadzone na prośbę radnych.

Radny J. Dudkiewicz zakomunikował, że absolutnie się z tym nie zgadza i dodał, że załącznik jest bardzo dobry, jeśli chodzi o komercyjne najmy lokalu. Nie będzie podpisywał nikt takiego dokumentu a priori na cały sezon. No bo niby dlaczego?

WK A. Hofman poinformowała, że we wszystkich świetlicach każdy opiekun sporządza takie oświadczenie. To jest forma umowy. A to oświadczenie, które wprowadza zmianę dotyczy osób, które dostały zgodę na bezpłatne użytkowanie świetlicy, ponieważ w poprzednim oświadczeniu, które nadal funkcjonuje dla osób, które wynajmują świetlicę i za nią płacą była informacja, mimo, że ta osoba wynajmowała świetlicę, dostawała ją w bezpłatne użytkowanie podpisywała informację, że wpłaca kaucję i wynajem. Tylko na tym polega różnica.

Radny J. Dudkiewicz zapytał, jeżeli ten dokument dotyczy rzeczy najmów komercyjnych...

Zgromadzeni odpowiedzieli: „nie, bezpłatnych”.

Radny J. Dudkiewicz poinformował, że jeżeli są bezpłatne, to się nie zgadza i protestuje.

Z-ca wójta I. Ciok wyjaśniła, że taki dokument obowiązuje dzisiaj, tylko bez tego dopisania w bezpłatne użytkowanie. I w tym dokumencie, oprócz tego co jest wpisane, jest informacja o kaucji i wynajmie, a urząd wykreślając informację o wynajmie i o kaucji oraz dopisując bezpłatne użytkowanie - zmienia.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Radny J. Dudkiewicz zapytał w jaki sposób animator zajęć, który dzisiaj nie podpisuje tego dokumentu...

Z-ca wójta I. Ciok wyjaśniła, że jeżeli ktoś ma zadania ziołowe na Grzybowym, to ma umowę z gminą.

Radny J. Dudkiewicz poinformował, że nie ma umowy. Rozlicza się za każde zajęcia i czasami te zajęcia są niepłatne. Nie ma umów. Są tylko dwie umowy.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała z jakiego budżetu idą pieniądze na ziołowe?

Radny J. Dudkiewicz odpowiedział, że częściowo ze sponsorskiego, częściowo z zadań lokalnych.

Z-ca wójta I. Ciok zapytała kto dysponuje budżetem zadań lokalnych? Radny Dudkiewicz, czy pani Dawidowska w referacie promocji?

Radny J. Dudkiewicz odpowiedział, że nie rozumie pytania i dodał, że zarząd osiedla dysponuje.

Z-ca wójta I. Ciok wyjaśniła, że budżetem dysponuje odpowiedni wydział. To, że zadania lokalne są uzgodnione i wypracowane w ramach tego, co mieszkańcy chcą po pozytywnej opinii wójta i zatwierdzonego budżetu finalnie przenosi się/dysponuje środkami urząd gminy w postaci promocji - akurat w przypadku tych działań, a nie radny J. Dudkiewicz osobiście jako przewodniczący zarządu. Na początku był problem z umowami, bo urząd chciał, żeby były realizowane zgodnie z ustawą o pożytku. Ostatecznie urząd wycofał się z tego pomysłu i warunkiem realizacji zadań jest podpisanie umowy przez osobę, która prowadzi zajęcia, bo korzysta z obiektu publicznego na którym jest ubezpieczenie. I różnica między tym, co jest w ramach komercyjnej, odpłatnej działalności, a bezpłatnej na przykład działalności związanej z pożytkiem albo zebranie osiedla polega na tym, że bezpłatne nie płaci i oświadczenie też przyjmuje odpowiedzialność za obiekt. Podpisując dokument jest świadomy, że w przypadku jak np. zbije się szklanka, zepsuje się krzesło, to ponosi odpowiedzialność. W przypadku imprez

komercyjnych, gdzie to są imprezy typu osiemnastka, złote gody, to ryzyko jest dużo większe. W związku z tym ta kaucja musi być pobrana. Każdy, kto wynajmuje czy użycza obiekt, ponosi odpowiedzialność za korzystanie z obiektu.

Radny J. Dudkiewicz przyznał, że więcej jak połowa zajęć na Osiedlu Grzybowym nie ma żadnych umów i nie pamięta, że w ogóle jakkolwiek umowa była podpisana. Radny przypomniał, że zawsze do przodu przekazuje informację o zajęciach i zarówno tych stałych, jak i tych nie stałych. Radny przypomniał, że jest zgoda na to, że będzie wysyłać informację, żeby urząd wiedział, ale nie można ograniczać mieszkańcom często ad hoc działalności. Jeżeli jest taka możliwość ad hoc stworzenia tego, to nie ma umowy, nie ma żadnego finansowania nawet.

WK A. Hofman zauważyła, że każda inna świetlica to robi.

Przewodnicząca W. Prycińska zauważyła, że musi być osoba odpowiedzialna i wydaje się to sensowne, że jest jakieś mienie wspólne i w tym momencie należy za to mienie znaleźć odpowiedzialnego.

Radny J. Dudkiewicz zauważył, że jeżeli animatorzy zajęć mają co chwilę podpisywać oświadczenia i brać na siebie odpowiedzialność finansową, to po prostu nie będą chcieli tych zajęć prowadzić.

Z-ca wójta I. Ciok podała przykład świetlicy w Golęczewie, gdzie za każdym razem, kiedy ktoś wchodzi, to wiadomo, bo ta osoba ma indywidualny pin. Zawsze informowany jest opiekun świetlicy i wie, kto po kim wchodzi. Na Grzybowym się tak to rozjechało, że nie wiadomo kto wchodzi, bo jest tylko jeden pin i 16 kluczy. To jest proste pod warunkiem, że każdy pilnuje swojego i nie ma samowoli. Nie można dopuścić do sytuacji, że urząd nie wie kto jest w świetlicy, co w tej świetlicy robi. Kto będzie odpowiadał, jak się komuś coś stanie, jak nie ma uprawnień?

Przewodnicząca W. Prycińska przyznała, że jeżeli wynajmowane jest mienie społeczne, odpłatnie bądź nieodpłatnie, to i tak ktoś za to jest odpowiedzialny. I odpowiedzialni są akurat ci urzędnicy, którzy są na komisji. Dla przewodniczącej nie jest dziwne to, że urząd chciałby mieć jakąkolwiek informację, co się odbywa i kiedy i zgadza się z tym, że takie oświadczenie powinno powstać, tyle tylko, że nie wydaje jej się, że ono powinno być podpisywane za każdym razem przy wejściu i wyjściu. Za każdym razem osoba, która prowadzi i deklaruje się, że będzie prowadziła, albo bierze tzw. administratora i on mu to ogarnia, bo osoba jest stricte artystyczną duszą i nie potrafi się tym zająć, albo niestety musi zrezygnować. Przewodnicząca zgadza się z tym, że oświadczenie powinno być z tym zastrzeżeniem, że podpisywane jest raz na miesiąc czy np. kwartał.

Radny J. Dudkiewicz przyznał, że nie ukrywa tego, że również ze swoim prawnikiem pracuje nad regulaminem i chce prowadzić swoją propozycję zmian regulaminu i dlatego proponuję wycofać w tej chwili w ogóle pomysł i wrócić do niego za miesiąc, kiedy zaproponuje być może uwzględniając również wątki, które pan radny Przybylski podał w nowej propozycji. Radny uważa, że oświadczenie nie może w tej chwili zobligować seryjnego animatora zajęć lub takiego, który będzie ad hoc incydentalnie się pojawiał.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że nic nie stoi w przeszkodzie, żeby to oświadczenie animator podpisał i dodała, że dzisiaj i tak trzeba to robić. Problem polega na tym, że tylko na Grzybowym jest sytuacja taka, że urząd do końca nie wie, co się tam dzieje i nie ma jednej osoby, która by przekazywała klucze tym, którzy wchodzi i wychodzą ze świetlicy.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

WK D. Torba zauważył, że uczestnicy komisji rozmawiają znowu o świetlicach i cały problem znowu się przerzuca na Plac Grzybowy. To dotyczy też Biedruska i to funkcjonuje. Czy tam jest mało zajęć? Nie, nie ma mało zajęć. Tam też jest dużo inicjatyw.

Radny K. Łączkowski oznajmił, że jeżeli będzie opiekun dostępny 36 godzin na dobę, to nie ma tematu.

Przewodnicząca W. Prycińska zadała pytanie, jakie są możliwości finansowe, bo żeby zatrudnić osobę na pełen etat, to pewnie rozmowa jest o innej kwocie niż 1000 złotych.

Radny J. Dudkiewicz zauważył, że mieszkańcy wykazują pewne inicjatywy i chcą pewne działania robić, to można to wspierać na wszystkie możliwe sposoby, a nie ograniczać kolejnymi dokumentami. Radny dał czterem animatorom propozycję oświadczenia, które się pojawiło i oni się przestraszyli, że będą za chwilę rozliczani.

Kilka wypowiedzi jednocześnie.

Radny J. Dudkiewicz poinformował, że jest przeciwny oświadczeniu.

WK D. Torba oznajmił, że w związku z powyższą dyskusją należy bardziej radykalnie podejść do tematu. Urząd rozwiąże umowę z opiekunem, a posiadacze kluczy zostaną poproszeni o ich oddanie i zostaną zmienione zamki. Będą dwa klucze, a nie 12 czy 16.

Radny M. Przybylski zasugerował, że kompromisowym rozwiązaniem byłoby to, żeby projekt uchwały w całości wycofać z sesji i ewentualnie przedyskutować jeszcze te kwestie.

Przewodnicząca W. Prycińska przyznała, że nie może tak być, że ktoś chce korzystać z sali, ale nie chce wziąć za nią żadnej odpowiedzialności.

Radny M. Przybylski dodał, że może warto byłoby zdroworozsądkowo podejść do tematu i wprowadzić zmiany od nowego sezonu, czyli od września. Teraz jest dobry moment, żeby to wszystko sobie jeszcze przedyskutować i ułożyć.

Radny J. Dudkiewicz wyraził konkluzję, żeby cofać projekt i dodał, że poda pewną propozycję.

Przewodnicząca W. Prycińska oznajmiła, że jest za tym, żeby usystematyzować temat i jest jak najbardziej za tym, żeby pobudzać inicjatywy społeczne, bo to jest rewelacyjne. To o radnym Dudkiewicz tylko dobrze świadczy, że to u niego tyle rzeczy się dzieje. Należy też pamiętać o tym, że w gminie każda rzecz jest skatalogowana i ktoś za to odpowiada. Do ilości rozdanych kluczy powinna być rozdana odpowiednia ilość kodów, na podstawie których będzie możliwe zweryfikowanie ile osób faktycznie korzysta i kto wchodzi. Powinny być takie załączniki, że ktoś bierze za to odpowiedzialność.

Radny M. Przybylski zaznaczył, że najważniejszą rzeczą jest bezpieczeństwo ludzi na zajęciach.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że prostym rozwiązaniem byłoby, że każdy kto ma klucz i swój kod, to jest dwa w jednym, podpisuje oświadczenie. Jeśli nie chce, żeby prowadzący zajęcia, sam podpisywał oświadczenie, to opiekun odpowiada ponieważ udostępnia świetlicę.

Radny J. Dudkiewicz przyznał, że może to jest jakieś kierunek.

Z-ca wójta I. Ciok zaproponowała, że autopoprawką zostanie wycofana z porządku obrad uchwała w całości i zakłada, że teraz pojawią się propozycje od radnych dotyczące projektu.

Radny M. Przybylski poinformował, że do końca czerwca będzie podana informacja zwrotna.

Radny J. Dudkiewicz zaproponował stworzenie czegoś w rodzaju prawa pierwszeństwa dla mieszkańców działających integracyjnie i społecznie, a dopiero komercja powinna wchodzić w drugiej kolejności: „Jesteś mieszkańcem naszej gminy, to masz pierwszeństwo zablokowania jakiegoś terminu do pewnego momentu”.

Radna M. Weymann przypomniała, że to była propozycja pani Ciok na komisji porządku, żeby sottysi i przewodniczący do października zgłaszali swoje zapotrzebowanie.

Radny M. Przybylski oznajmił, że to jest już rozmowa na drugi etap. Pierwszy etap jest taki, że Pani Ciok zadeklarowała, że wycofuje projekt z porządku, a radni zadeklarowali, że podejmą się pracy nad projektem.

Przewodnicząca W. Prycińska zaznaczyła, że przede wszystkim skupiłaby się na tym, żeby każdy miał swój kod i nauczył się odpowiedzialności za salę, bo to jest bardzo ważne. Odpowiedzialność powinni brać instruktorzy, a jeżeli nie „menadżerowie”.

Radny J. Dudkiewicz zapytał, czy możemy w ogóle rozważyć tą sytuację do czasu przeniesienia świetlicy w nowe miejsce, na co bardzo naprawdę wielu ludzi liczy, żeby rozważyć chociaż w godzinach wczesno-popołudniowych działanie świetlicy na Placu Grzybowym w soboty. Radny dodał, że sytuacja jest dramatyczna, kiedy ludzie stoją przed pustymi oknami w soboty. Czy można to jeszcze raz rozważyć?

Przewodnicząca W. Prycińska odpowiedziała, że będzie to przedmiotem dyskusji na kolejnej komisji i dodała, że to też jest jakaś karta przetargowa do sformalizowania tego wszystkiego, usystematyzowania. W momencie, kiedy członkowie zarządu będą się przychylali do tego, żeby jednak wprowadzić wszystkie karty wejścia, no to wtedy może też i urząd zgodzi się na sobotę, co też wydaje się przewodniczącej być sensowne.

Przewodnicząca W. Prycińska poprosiła radnego K. Czaczuka, przewodniczącego komisji porządku, żeby już w maju rozpocząć rozmowy nad projektem.

- Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczególnych zasad trybu przyznawania i pozbawiania oraz rodzajów i wysokości nagród dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe oraz nagród dla trenerów prowadzących szkolenia zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe w międzynarodowym lub krajowym współzawodnictwie sportowym, a także dla wyróżnień osób wyróżniających się osiągnięciami w działalności sportowej.

Przewodnicząca W. Prycińska poinformowała, że istnieje możliwość zaproszenia przedstawicieli Rady Sportu i ponownego zaproszenia p. Rybarczyk bądź p. Skwarek w celu dowiedzenia się co się zmienia i dlaczego.

Radna M. Weymann zaproponowała, aby przewodnicząca zadzwoniła do p. Skwarek i dowiedziała się, czy podjęcie uchwały jest sprawą pilną.

Przewodnicząca W. Prycińska poinformowała, że dowiemy się, czy projekt jest pilny i poinformuje o tym członków komisji mailowo.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodnicząca

Wiesława Prycińska